



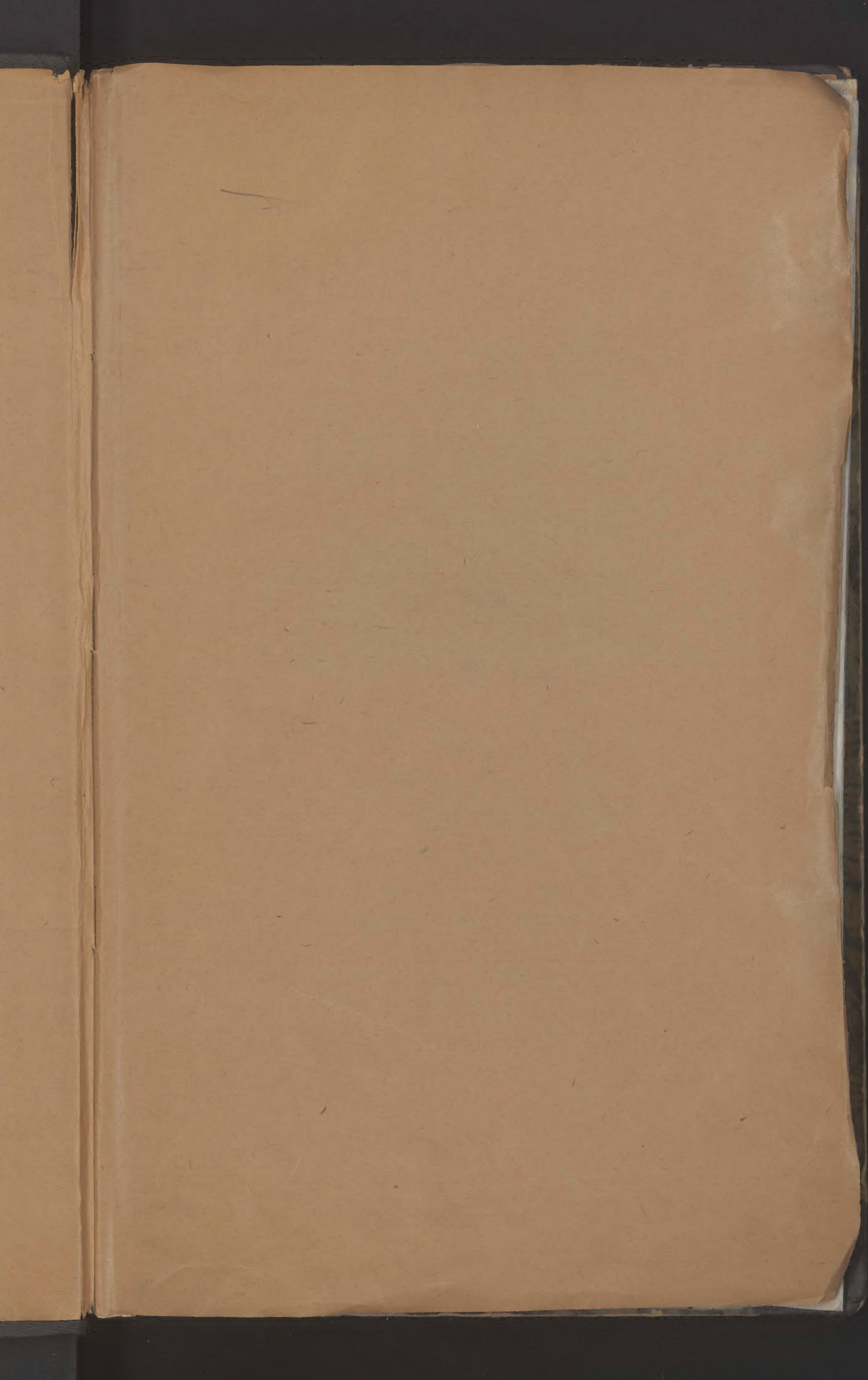




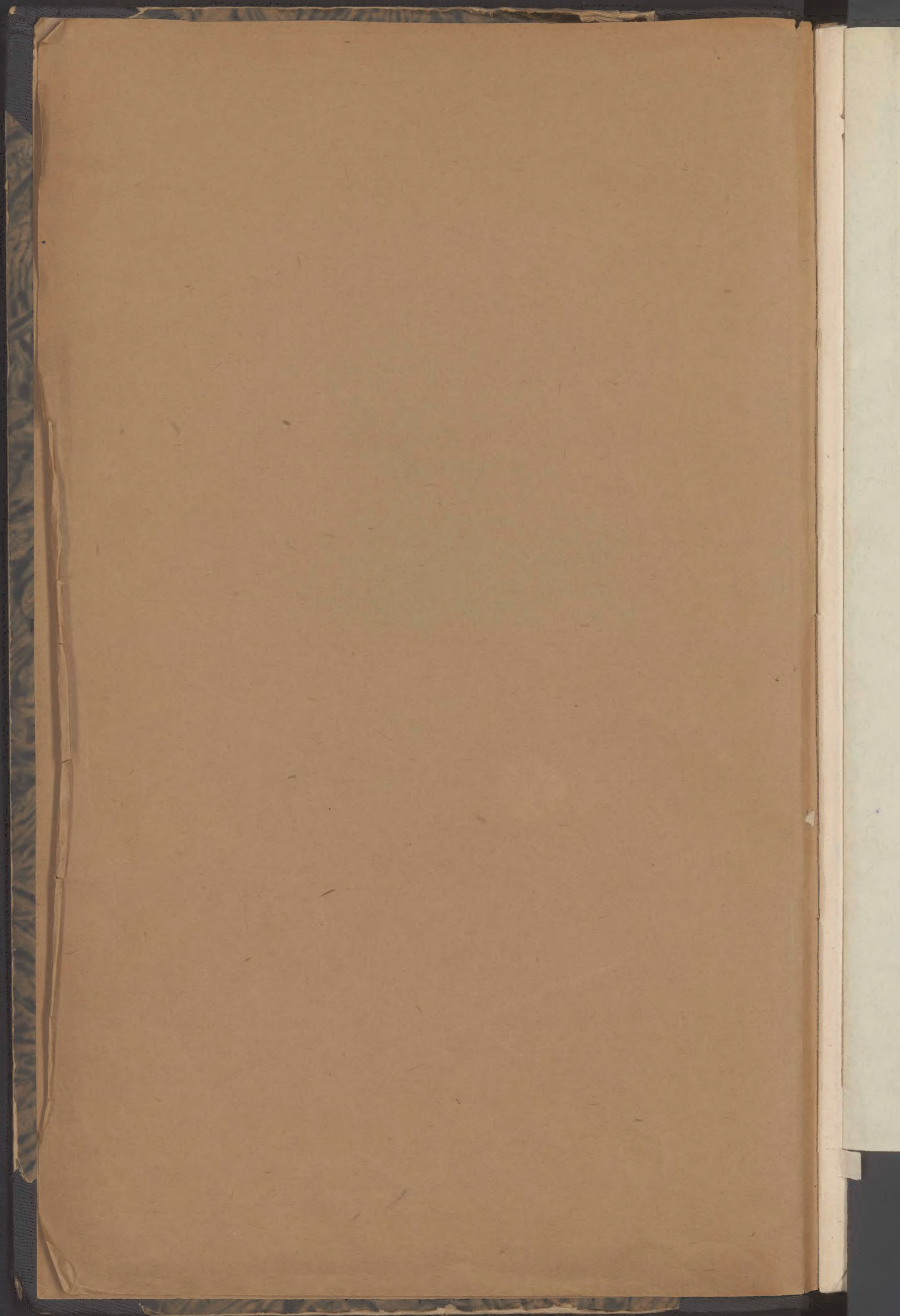
15027

III











1/2 p 17

S E J M C Z T E R O L E T N I a

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~ixxBernowiczMichałxxnrxx28xdxx2Xxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos... 3.XI. nr. 4.
3. Krasieński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr. 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr. 28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos... 7.III. nr. 16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr. 12.
4. Krasieński Adam bp., Głos... 18.VIII. nr. 25.
5. Kublicki Stanisław, Przymówienie się... 16.IV. nr. 21.
6. " " " ... 28.IX. nr. 27.
7. " " " ... 15.XII. nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 29.I. nr. 10.
9. Merski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy, Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos... 26.II. nr. 13
13. Rożnowski Antoni, Głos... 17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos... 7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, <sup>Mowa</sup> 5.VI. nr. 22.
17. " " , Mowa... 17.VII. nr. 23.
18. ~~Świętosławski Wojciech, G~~



18. Świętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasieński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Późniokowanie...13.XII.nr.36.
5. Pagowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyaszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40



10. Świętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

10. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46. ✓

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy...~~ 27.1.49.







# M O W A <sup>39</sup>

## JASNIE WIELMOŻNEGO

### ZAKRZEWSKIEGO (Ignacy)

CHORAŻEGO I POSŁA WOIEWODZTWA  
POZNANSKIEGO

Dnia 3. Maja Roku 1791.

M I A N A.



**D**obila już godzina, w której albo życie ukochanej Ojczyzny naszej utrzymać, albo ją zgubić; w której ocalić, albo na rozzerwanie i na haniebną grabież oddać Ojczyznę naszą przychodzi. Zaprawdę troskliwość o Wolność święty jest, zaprawdę w tym tu Seymowym Zbiorze powszechny jest: nieszczęściem tylko naszym, iż wyobrażenie Wolności naszej albo niedostateczne, albo przeciwne istotnej Wolności mamy. Wolności istotnej w Rządzie Republikanckim innej dla Republikanina nie znam nad tę, gdy Prawa przez siebie tylko stanowi, niczemu tylko Prawu podległym nie jest, gdy nie zna, rodzaju Podatku, tylko ten, który na siebie przyimuie, gdy nie zna Magistratur nie zna Sądów Narodowych, tylko te, które jego są wyborem.

Elekcyą KROLOW nigdy Ja Prerogatywą, lecz zawsze zgubą Wolności nazywam. Elekcyi KROLOW nigdy nie znał, nigdy nie doświadczał Narod, lecz tylko Moźnowładzey w Narodzie; tych to dziełem, tych to pastwą aż Wnuki ich tuczając, bywały KROLOW Elekcye.

(1)



Nie biorąc najmniejszego przykładu opinii w dzisiaj Nam Panującym KROLU, miłością Narodu, miłość własną przechodzącą, KROLA Elekcyjnego najbliższym zgubcą Wolności i całości Narodowej rozumiem, bo go z naturalnych wyzuty być nie mniemam skłonności ku krwi i Potomstwu swemu, ażeby poświęcić rozerwanie całości Kraiu, łatwo chętny nie był dla ocalenia i zapewnienia reszty Kraiu Następcom swoim.

Kray Elekcyjnemu Tronowi podległy, nigdy być wolnym nie mniemam od wpływów i zagnieżdzenia się obcej przemocy; KROLA Elekcyjnego, albo wdzięcznego, albo ulegać obowiązanego, zawsze być rozumiem obcym Mocarstwom, które bądź dla utrzymania utworzonego przez siebie KROLA, bądź dla zabezpieczenia się przeciw najlepszym chęciom KROLA, coby Rząd, siłę, i Prerogatywę Narodu zabezpieczyć nie był zdolnym, wpływ swój gnieździć zawsze musiałyby.

KROL Sukcesyjny miłością krwi własnej, i pewnością exystencji krwi swojej zabezpieczony w Konstytucyi Narodowej, bez obawy stracenia wszystkiego, odważyć się łatwo na zwątlenie Konstytucyi Narodowej śmiałym nie jest. KROL Sukcesyjny mniemy zawsze do żądania, a więcej miałby do stracenia.

Bardzo Ja tu dalekie od istoty swojej wystawienie i zrównanie Rządu Republikańskiego pod Tronem Sukcesyjnym z Despotyzmem słyszałem. Despotyzmu już dzisiaj oświecone nie znają Narody, Rząd Monarchiczny, już i ten przez Monarchów, chociaż Dziedziców, moderowanym znajduję. W Proieście Konstytucyi Rządu naszego dla utrzymania trwałości jego w wskazaniu Sukcesyjnego Tronu daleki Ja przedział widzę od Rządu Monarchicznego, który Rząd przy Tronie Sukcesyjnym Republikański wiele wieków trwałości zająć może; Rząd wreszcie Monarchiczny, gdyby kiedy Kray nasz miał ogarnąć, ten wszelako nie tak okropny, nie tak sromotny dla Imienia Polaka znajduję, jak rozerwanie Kraiu. Kray



Polski Monarchią przyciśniony, nie straci Exystencyi Imienia swego, zawsze karmić się może nadzieją zwrócenia się do swych swobód i Prerogatyw Wolności. Kray rozerwany, i Imię Exystencyi swojej i możność kiedykolwiek połączenia się i powstania swojego straci.

Czytane dopiero *Pacta Conventa*, nie są Rządu, nie są siły, nie są swobód istotnych Obywatelskich takim wyobrażeniem, iakim są wyobrażeniem Arystokratycznej Anarchii, i Moźnowładzców przemocy. Nie zabezpieczają one Kraiowi siły i Rządu, ale zabezpieczają Moźnowładzców grabieżę dla nich Rządowe i samowładne Prerogatywy, żadney karze, żadnym rygorom niepodległe.

Ten zmięszany warunków niby dla Narodu Zbiór, to jest: *Pacta Conventa* nie tylko Tron Elekcyiny Moźnowładzcom i Przekupcom Tronu Polskiego dogodny, ale całość Kraiu, całość istotnych a nie pozornych Prerogatyw Narodu zabezpieczać zdać się.

Przysięga jeżeli zobowiązałeś się Miłościwy KROLU dogadzać Moźnowładztwu, dogadzać Przekupstwu Tronu Polskiego; Przysięga zobowiązałeś się całości Kraiu, całości istotnych Prerogatyw Narodu wolnego pilnować. Zważ KROLU, ku czemu Twój ściślejszy obowiązek, czyli ku ogółu zabezpieczeniu Narodu, czyli ku zabezpieczeniu Zgubców Narodu?

Wystawiły Nam różnostronne Depesze, bardzo krótki między przedsięwzięciem, a dopełnieniem rozbioru Kraiu, przestwor. Czyliż KROLU doczekiwać będziesz powtórzenia tey haniebney Panowaniu Twemu przez rozbiór Kraiu Epoki? Czyliż Narodzie oczu nie przetrzesz, że to, aby Nasz Kray rządym nie był, gorliwi o uwiecznienie się w niesfornych Prerogatywach swoich, bez żadney z ich samowładnego piastowania odpowiedzi, Ministrowie, że to Starostowie troskliwi o Dochody i Prerogatywy swoje, że to Facyendarze, którzy zaprzędani obcym intrygom, Projekta swej korzyści i w życiu najlepszego KROLA i w następnych Panowaniach formu-

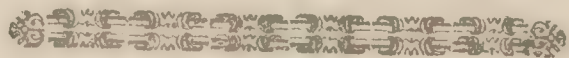


iać, Praw Nam w Ustawie ku zabezpieczeniu Wolności i siły naszej gruntownych, w Exekucyi dzielnych nie pozwalają? Czyliż dosyć widzieć nie możesz Narodzie, iż Mocarstwa iedne zemstą, drugie korzyścią i chęcią wzmocnienia sił swoich zajęte, z nierządu naszego korzystać, Kray rozbiorowi podać usiłują?

Jestem nadbrzeżnych Woiewodztw Obywatel i Poseł, w naypierwszym Kraiu rozbiorze, iestem podległy zupełnemu Exystencyi moiey zniszczeniu, iestem przyległy Mocarstwu temu, które iuż wzmnożenia sił swoich w wnątrznosciach Kraiu swego uczynić nie może, są Woiewodztwa moie przyległe Monarsze takiemu, który zaboru Kraiu potrzebując, z żadney strony, tylko z strony Polski mieć mógłby nayłatwiey.

Wolnym Polakiem bydź chcę, Cnocie i Oyczyźnie więcej, iak względem na osobistą Exystencyą winien iestem. Wolności Republikantskiey nie zakładam, tylko na Prerogatywie Praw stanowienia, Podatków uchwalania, Magistratur Rządowych i Sędziów obierania, bezpieczeństwa Wolności nie widzę, iak na Rządzie i na silney Praw Exekucyi; Tron Elekcyiny mamidłem, owszem powiem, zgubą nazywam Narodu.

KROLU Miłościwy! iuż czasu ani Ty, ani Oyczyzna nie ma, ażebyś się wahać miał w decydowaniu, co istotną, co pozorną Narodu Wolnego iest Prerogatywą, czas iest tylko zgubić lub zbawić Oyczyznę, przeto o podniesienie Proiektu Konstytucyi Narodowej, i dalszych Prawideł do Formy Rządu dopraszam się.





e  
a  
y  
e  
r  
a  
o  
y  
z  
-  
-  
-  
i  
e  
at  
i  
-  
z  
-  
z  
-  
e  
y  
d  
-  
-  
n  
a  
-  
o  
h  
e  
w  
o-  
e  
ili  
o-  
w  
o,  
o,  
ut.  
e-  
y-  
o-







